

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w tygodniu, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu precy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Edwarda kr.  
Czwartek Kaliksta p. m.  
Piątek Jadwigi wdowy.

Dziś wschód słońca o godz. 6 22 zach. 5,10  
Jutro : księżyc : 6 24 : 5,07  
Dziś : księżyc : 1,10 — 9,37

Nr. 119

Wąbrzeźno, czwartek 14 października 1926 r.

Rok VI

## Ingres Prymasa Polski.

Z dworca J. E. wraz z ks. biskupem Laubitsem udał się automobilem do starej siedziby opackiej Trzemeszna, słynnej ze starego alumnatu, pozatem miejsca urodzenia Kilińskiego.

Przyjazd Prymasa Polski do Trzemeszna przed uroczystym wjazdem do Gniezna, stolicy prymasów, był niejako nawiązaniem do dawnych tradycji prymasów Polski.

Droga przebiegała przez Inowrocław, Strzelno, Kwieciszewo, Wylotowo. Wśród tłumy nieprzebrane witaly przybywającego księcia Kościoła. Pierwszy dłuższy postój nastąpił w Strzelnie, gdzie J. E. ks. prymas Hlond odwiedził jeden z najstarszych kościołów Wielkopolski — kościół św. Prokopa.

Dalszą drogę J. E. odbył czworaką koni, w otoczeniu bandery.

Przybycie do Trzemeszna miało charakter niezwykle uroczysty i podniosły. Miasto było bogato iluminowane, od rogostek ustawione szpalery z bractw, stowarzyszeń i korporacji kościelnych z pochodniami. Okrzykom i wiatom nie było końca.

Przed kościołem ustawiony chór powitał ks. prymasa kantatą, poczem Jego Ekscelencja zajął miejsce na specjalnie wzniesionej estradzie, przybranej barwami papieskimi, narodowymi, oraz godłami Trzemeszna. Gdy umilkły dźwięki orkiestry i usłyszano dzwony, ubrana w białe, dziewczynka ofiarowała ks. prymasowi bukiet kwiatów.

Następnie ze śpiewem w procesji udał się ks. biskup prymas do katedry, gdzie po modłach żarliwych ucałował relikwie św. Wojciecha. W czasie nabożeństwa zasiadł po prawej stronie prymasa, po lewej zaś biskup sufragana diecezji ks. Laubitz.

Uroczystą i pamiętną chwilą był akt poświęcenia płyty pamiątkowej powstańców wielkopolskich, którego dokonał prymas. Przy śpiewie „Boga Rodzica” i „Boże coś Polskę” udano się na probostwo, gdzie ks. prymas zanocewał, będąc gościem ks. proboszcza Kowalskiego.

Gdy przed probostwem zebrał się wielotyśięczny tłum, pragnący ujrzeć księcia kościoła, na balkonie ukazał się Jego Ekscelencja. Hołd złożyły mu tłumy przez usta starosty p. Łyskowskiego. W krótkim przemówieniu odpowiedział ks. prymas, kończąc błogosławieństwem, a następnie okrzykiem na cześć miejscowej ludności.

Wieczorem na probostwie odbyło się przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele miejscowego obywatelstwa.

**Uroczysty ingres ks. Prymasa w Gnieźnie.**

Nazajutrz w niedzielę 10 bm. cicha i spokojna zazwyczaj miejscina Gnieźno ożywiła się niezwykle. Miasto, zwykle b. czyste i schludne, tego dnia łączyło poprostu czystością w braskach wchodzącego słońca. Już o 8-jej rano załadniać się zaczęły ulice grupkami i oddziałami stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami, młodzieży szkolnej pod przewodn. nauczycielstwa od najstarszych klas aż do drobnej dziatwy, z której każde trzymało w dłoni chorągiewkę dwubarwną.

Na ul. Trzemeszeńskiej w pobliżu strzelnicy przy specjalnie wzniesionej bramie tryumfalnej ustawiła się kompania honorowa 69 pp. ze sztandarem i orkiestrą pod dowództwem kpt. Karneckiego oraz zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich i wojskowych, a więc: członkowie magistratu z prezydentem miasta p. Barciszewskim na czele, ks. poseł Bratkowski, prezes Izby przemysł. handl. z Bydgoszczy p. Kasprowiec, patron kółek rolniczych z Gniezna p. Trzciniński, dowódca 17 dyw. piech. gen. bryg. Taczak, dow. piech. dywizyjnej pułk. Burziński, dow. 69 pp. pułk. Kłuszynski, dow. 17 p. a. p. pułk. Więckowski, wiceprezydent miasta p. Hencel,

dyr. poczty p. Frankowski, nac. oddz. mechan. P. K. P. inż. Matuszewski, szef sztabu 17 dyw. piech. mjr. Gadomski oraz szereg innych osób z wśród społeczeństwa miejscowego.

Od tego miejsca wszystkie prowadzące do kościoła farnego i dalej do katedry zalegały po obu stronach szpalery utworzone przez wojsko, szkoły, organizacje. Chodniki i place zwartą masą zapelnialo obywatelstwo miasta i okolic.

**Przyjazd ks. Prymasa.**

O godz. 9,30 od strony Trzemeszna nadjechało dwóch policjantów na rowerach, zwiastując zbliżanie się oczekiwanego Arcypasterza. I w chwili kilka później na zakręcie ukazał się oddział konny masztalarni stadniny państwowej z Gniezna, a tuż za nim, w otwartym powozie, zaprzężonym w sześć koni, Dostojny Arcypasterz w towarzystwie ks. bisk. Laubitza. Orkiestra zagrała hymn narodowy, głowy się obnażyły, ks. prymas wysiadł z powozu, witany przez prez. Barciszewskiego, gen. Taczaka i resztę zebranych. Córeczka kapitana 17 p. a. p. Leonarda Kmicówna zadeklamowała wierszyk, wręczając ks. Prymasowi bukiet białych róż, poczem ks. Prymas wsiadł do powozu i orszak wolna ruszył, za trzymawszy się w drodze przy kośc. św. Michała, gdzie witała Dostojnego Nominata parafia z ks. Napierała na czele. Zgromadzone na całej przestrzeni aż do fary tłumy wznosiły okrzyki „Niech żyje”.

**Ingres.**

Przy bramie kościoła farnego ks. Prymasa powitała kapituła gnieźnieńsko-poznańska z ks. infel. Meissnerem i ks. kan. Adamskim, delegat papieski msgr. Chiarlo oraz przedstawiciele rządu i społeczeństwa a więc: p. minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Niezabytowski w oficjalnym charakterze reprezentanta rządu, w zastępstwie ministra W. R. i O. P. p. radca St. Głowacki, wojewoda poznański p. Bniński, marszałek sejmiku wojew. hr. Poniński i inni. Proboszcz kościoła farnego ks. Zablocki procesjonalnie pod baldachimem wprowadził ks. Prymasa do kościoła, gdzie powitał Go krótkim przemówieniem, poczem włożono na ks. Prymasa „cap-pam magnam”, w której pod baldachimem, poprzedzony przez duchowieństwo i delegacje, przy śpiewie „Kto się w opiekę” udał się do katedry.

W katedrze, szczerze zapelnionej wiernymi, przy czym w presbiterjum miejsca zajmował tylko kler, przedstawiciele władz, prasy i delegacje za specjalnymi przepustkami a porządku pilnowało wojsko, chór w chwili wchodzenia do kościoła Arcypasterza śpiewał „Ecce sacerdos magnus”, następnie „Te Deum”, zaś ks. Prymas po złożeniu hołdu relikwiom św. Wojciecha odmówił krótką modlitwę przed wielkim ołtarzem, po czym zasiadł na tronie. W górnych stallach zasiadali przedstawiciele episkopatu a więc: arcybiskup metropolita krakowski ks. Sapieha, arcybiskup Ropp, biskup chełmiński ks. Okoniewski, biskup nominat śląski ks. Lisiecki, biskup przemyski Nowak, biskup sandomierski Ryx, biskup sufrag. włocławski Owezarek, ks. prałat Około-Kulak, delegat Śląska ks. Bromboszcz, członkowie kapituły gnieź. i poznańskiej.

Po „Te Deum” ks. biskup Laubitz przemówił od ołtarza, witając imieniem duchowieństwa nowego księdza Prymasa, podkreślając, że wnosi on ze sobą przymioty szczeru śląskiego, z którego pochodzi. Ks. Prymas Hlond odpowiedział krótkim przemówieniem, w którym m. i. zaznaczył: Żywię nadzieję, że moi poprzednicy na stolicy prymasowskiej będą mię wspierali u Boga, abym w tej pracy, którą mi Bóg powierzył mógł działać jaknajwięcej dla dobra Kościoła i kraju i dla szczęścia odrodzonej ojczyzny.

Poczem ks. kan. Styczyński z ambony odeczytał papieską bullę prekonizacyjną następującej treści:

**Papieska bulla prekonizacyjna.**

„Pius Biskup Sługa Sług Bożych.

Umiłowanym synom, kapitule kościoła Metropolitalnego Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, duchowieństwu i ludowi miast oraz diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

W dniu dzisiejszym My, z pełni Apostolskiej władzy, zwalniając Czcigodnego Brata Augusta Hlonda, dotychczasowego Biskupa katowickiego, z węża łączącego Go z katedrą katowicką, za poradą Czcigodnych Braci Naszych, Świętego Kościoła Rzymskiego kardynałów, przezeńśmy Go powagą władzy apostolskiej do Waszego Metropolitalnego Kościoła gnieźnieńskiego i poznańskiego, pozbawionego troskliwej pieczy pasterskiej i ustanowiliśmy Go tamże Biskupem i Pasterzem. Przeto Was wszystkich upominamy i obowiązujemy, byście wspomnianego Augusta, Elekta-Arcybiskupa, jako Ojca i Pasterza dusz Waszych pobożnie przyjęli i z należąca czcią Doń się odnosząc, zbawiennym Jego upomnieniem i rozkazom powinne posłuszeństwo i poszanowanie okazywali, tak żeby On miał radość z Was, jako z dzieci sobie oddanych a Wy z Niego, jako z życzliwego Wam Ojca.

Cheemy zaś i rozkazujemy, aby za staraniem i sprawą ordynariusza, który obecnie rządzi archidiecezją Waszą to orędzie nasze zostało publicznie odczytane tak na publicznym konwencie kapitulnym, zwołanym po otrzymaniu niniejszego dokumentu, jakoteż w samymże kościele metropolitalnym z ambony, skoro tylko na dziedzi pierwszy dzień, do święcenia ludowi przykazany.

Dan w Rzymie u św. Piotra roku Pańskiego 1926, dnia 24 czerwca, pontyfikatu Naszego roku piątego. Pius, papież.

Po odczytaniu bulli ks. Prymas przyjmował obdjęncję (hołd) od kapituły i kleru diecezji.

Po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Laubitza ks., Prymas przybrał szaty pontyfikalne i klęknął przed ołtarzem, zaś ks. biskup Laubitz włożył Nań paljusz, poczem ks. Prymas udzielił błogosławieństwa.

**W pałacu biskupim.**

Na tem zakończyły się uroczystości kościelne. Z katedry ks. Prymas Hlond udał się do pałacu arcybiskupiego, gdzie przedstawili mu się przedstawiciele władz i delegacje. Życzenia składali ks. Prymasowi: w imieniu rządu p. min. Niezabytowski, w im. m. Gniezna p. prez. Barciszewski, członkowie episkopatu, delegacja sodalitji pań wiejskich z Bydgoszczy, Cz. Krzyż z Gniezna, Bractwo Strzeleckie, Powstańcy i Wojaacy, w imieniu zakonu maltanckiego p. hr. Czapski oraz cały szereg innych osób i delegacji.

Następnie odbył się obiad, podczas którego pierwszy zabrał głos ks. Prymas Hlond, dziękując przedstawicielom państwa za uświetnienie uroczystości i wznosząc toast na cześć Ojca św. i p. prezydenta Rzplitej. Następnie przemawiał p. min. Niezabytowski, składając w imieniu rządu życzenia nowemu Prymasowi. Z kolei przemawiali delegat nuncjusza papieskiego ks. biskup Laubitz, prezyd. m. Gniezna p. Barciszewski i delegat zakonu salezjanów. Na zakończenie uroczystości w sali hotelu Europejskiego odbył się wieczorem rant, urządzony przez komitet ingresu.

Do Gniezna nadeszła niezliczona moc telegramów i listów gratulacyjnych. M. in. telegramy nadesłali: ks. biskup Gall, biskup gdański ks. O'Rourke, biskup Komar z Tarnowa, kardynał Kakowski, arcybiskup Dubowski z Rzymu, nuncjusz Lauri z Rzymu.



## Pogrzeb śp. ks. biskupa Rosentretera.

Obrządku pogrzebowego nad zwłokami Najprzew. biskupa chełmińskiego śp. ks. Rosentretera rozpoczęły się w piątek po południu o godz. 4.

Tłumy publiczności zebrały się o tej godzinie przed pałacem biskupim i w przyległej ulicy, gdzie ustawiły się też towarzystwa pelplińskie i delegacje towarzystw z innych miejscowości ze sztandarami. Po krótkiej modlitwie kościelnej ruszył pochód drogą koło zakładu św. Józefa do katedry.

Prowadził ekspozycję J. E. ks. arcybiskup Ropp w asystencji Najprzewielebniejszych księży biskupów Nowowiejskiego z Płocka, Nowaka z Przemyśla, Owczarka (sufragana) z Włocławka, Klundra z Pelplina, Lisieckiego (biskupa nominata katowickiego), ks. biskupa chełmińskiego Okoniewskiego, licznych prałatów i 172 księży innych ze wszystkich stron diecezji i z poza jej granic. Podczas pochodu śpiewał chór katedralny „Miserere” na kilka głosów na przemian z klerem.

Trumnę, którą nieśli klerycy pelplińskiego seminarjum duchownego, ustawiono na katafalku przed presbiterjum, przykryto wieńcami i godłem władzy biskupiej, mitrą i pastorałem. W ławkach zajęli miejsca przedstawiciele władz, rodzina i delegacje.

Odprawili się nieszpory żałobne, po których chór katedralny odśpiewał na kilka głosów „Dies irae”.

Następnie odśpiewano „Witaj Królowo” i modlitwą za spójność duszy śp. Ks. Biskupa zakończono obrządku tego dnia.

W sobotę, 9 b. m., udział w obrządkach pogrzebowych był nieco mniejszy ze strony ludności, jak i duchowieństwa, niż w dniu poprzednim przy ekspozycji. Księża było w tym dniu 126. Przybył w tym dniu jeszcze Najprzew. książę arcybiskup krakowski Sapie-

ha tak, że uczestniczyło w obrządkach 8 biskupów, a mianowicie ks. arcybiskup Ropp z Warszawy, książę arcybiskup Sapieha z Krakowa, książę biskupi Nowowiejski z Płocka, Tymieniecki z Łodzi, Owczarek z Włocławka, biskup nominat Lisiecki, biskup chełmiński Okoniewski, ks. biskup Nowak z Przemyśla i ks. biskup Klunder.

Przybył także w tym dniu z nuncjatury warszawskiej uditore — prałat ks. Chiarlo i zajął miejsce na fotelu przy ołtarzu. Obok niego przedstawiciel władzy świeckiej na Pomorzu p. wicewojewoda Seydlitz, z drugiej strony zaś konsul generalny niemiecki z Torunia, który złożył był wieniec u trumny z polecenia rządu niemieckiego w Berlinie.

O godz. 9 i pół rozpoczęły się wigilje. Celebranszem był ks. arcybiskup Ropp. Uroczystą Mszę żałobną z liczną asystą odprawił ks. biskup Nowowiejski. Podczas niej chór katedralny wykonał pieśń żałobną. Po ukończeniu uroczystego requiem odprawiono przy trumnie według ceremoniału przy pogrzebie biskupów t. zw. castrum doloris. Celebrował ks. biskup Nowowiejski, a asystowali książę biskupi Tymieniecki, Nowak, Okoniewski i arcybiskup Sapieha. Przy śpiewie gregoriańskim Benedictus odprowadzono następnie zwłoki do grobowca, który został wymurowany za wielkim ołtarzem przed wielkim oknem szczytu wschodniego, w pośrodku między grobowcami poprzedników na tronie biskupim śp. ks. biskupa Marwicza i Rednera.

Odprawiono tu przepisane modły, zanuciono „Witaj Królowo”, odmówiono „Wieczny odpoczynek”, „Dobry Jezu, a nasz Panie”, chór katedralny zaśpiewał motet „Placeat Christe” i obrządku były skończone. Mowy żadnej nie było, takie było bowiem życzenie nieboszczyka.

(Pięłgrzym).

### Monstrualny proces komandora Bartoszewicza.

50 świadków. — Proces potrwa 5 tygodni. — Wyrok za 2 mies.

Warszawa. W ub. wtorek w wojskowym sądzie okręgowym rozpoczął się proces komandora Bartoszewicza i 11 współoskarżonych oficerów marynarki wojennej. Sprawa potrwa najmniej 5 tygodni. Przewodniczący rozprawy zastrzegł sobie dwa tygodnie czasu do namysłu przed wydaniem wyroku. Zeznawać będzie około 50 świadków.

### Aresztowanie szpiega niemieckiego w Wejherowie.

Ajencja Wschodnia donosi: Z Wejherowa donoszą, iż władze policyjne aresztowały woźnego Urzędu Ziemińskiego w Wejherowie Rostankowskiego, który od dłuższego czasu wykradał z tego urzędu akta i sprzedawał je nieznanym na razie osobie. Akta powyższe dotyczyły majątków niemieckich, mających uleż parcelacji. Sprzedaż tych aktów miała zapewne na celu uniemożliwienie parcelacji majątków niemieckich przez spieszne zaciąganie przez właścicieli majątków narodowości niemieckiej fikcyjnych pożyczek hipotecznych. Sprawa ujawnienia afery została przekazana przez policję władzom sądowym.

### Zamordowanie piekarza.

Warszawa. Cichy zazwyczaj Płońsk został wstrząśnięty niezwykle zuchwałą zbrodnią.

Kiedy rano zapukano do piekarni Sendera Rozena, lat 72, nikt się nie odzywał. Zdziwiło to wszystkich. Rozen mimo sędziwego wieku, wstawał bardzo wczesnie. Od świtu niemal slychać było eziapanie jego pantofli i szepty odmawianych półgłosem modlitw porannych.

Poczęto się dobijać, lecz głucha cisza była odpowiedzią. Na wszczęty alarm przybyła policja, wyważono drzwi do piekarni i oczom przybyłych ukazał się straszny obraz.

W kałuży krwi, w poszarpanej białźnie — leżał Rozen, dając słabe oznaki życia. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie niebawem zmarł.

Policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie. Z zebranych na razie szczegółów zdołano ustalić, iż zbrodniarzy było kilku. — Dostali się oni do piekarni oknem, po uprzednim wybiciu szyby. Musiało to obudzić napadniętego, który z rabusiami stoczył zaciętą walkę. Obezwładniono go uderzeniem w głowę jakimś tępym narzędziem, prawdopodobnie łomem czy też kluczem francuskim.

Po dokonaniu tego czynu bandyci przeprowadzili szczegółową rewizję w piekarni, o czem świadczą poprzewracane sprzęty oraz odzież Rozena.

Łupem opryszków stało się 500 zł, które R. miał przy sobie.

Komenda policji płońskiej jest na tropie opryszków, od pewnego bowiem czasu, w pobliżu piekarni, kręcili się jacyś podejrzani ludzie. Bandyci nie pochodzą z Płońska, musieli więc przybyć z dalszych okolic na „gościny” występ-

## Migawki dobrzyńskie.

Dobrzyń nad Drwęcą ma głos! To też jeśli kto z słownych Czytelników ma zamiar usnąć, a choruje na bosenność, niech proczyta słów powyższych kilkoro, a skutek będzie natychmiastowy. Bo « pewnością każdy z Was o mił, pomni śli sobie. Co też taki nieprzyjemny jest Dobrzyń nad Drwęcą? Może powiedzcie? No, no, pomalutku. W dzisiejszych czasach każdy może mówić, z wyjątkiem sejmiku, który musi robić co mu każą. Niech się więc nikt nie dziwi, że i na Dobrzyń przysła koleją Kopciński ten, wlegający się nad brzegami modrej Drwęcą, przebudził się, przetarł oczy i na świat spojłać zaczyna. Śpiaki te są jeszcze mocno zroplata i trochę kaprawne, paląkowate nożycy chwyci się, lecz chęci do życia są. A w tem właśnie cała rzecz. Bo gdy ludziska mają chęci, znajdą się zań choć jeden człowiek do rzeczy, to naprawdę biega z piasku nie skręci, lecz zasze coś zrobi. Takimi ludźmi do rzeczy w Dobrzyń nad Drwęcą jest Rada miejska z panem Stanisławem Drabczyńskim na czele jako burmistrzem.

Kto pamięta Dobrzyń przedwojenny, a nawet z orzed lat czterech, ten natrzyta się w nim obecnie, niezmieni się w słup soli, jak żona L. ta (a to był szczęśliwy małż) lecz zdziwi się przeważnie. Tęże Skempskie, w którą wiedza się od strony Rypnia wgląda, jak na miasto prowincjonalne imponują. Prosto jak świece (le ta przedwojenna, bo po wojenne łamią się), czwiciutka jak Rypniak po kąpielu w łóżni szpitalnej, umajona zielona k rona smukłych jak Dobrzyńskich, akacy, okalana chonikami betonowymi, z miejsca daje miastu wygląd d. datni. Siwisty jej, przeciętne, wiodące do rynku przedstawia mniej estetyczny widok, lecz bacznie oko przechodzi w d. że są one w stanie remontu można im więc wybaczyć ich nieporządek. Obszerny rynek dobrzyński pysni się dużym skwerem, socyetym w klombach, ogro-

dzonym parkanikiem i obłożonym krawężnikami betonowymi. W niedługiej przyszłości projektują dobrzyńscy Ojcie miasta zaprowadzić ch dnik przy równoczesnym zaprowadzeniu alei spacerowej przez zasiedlenie drugiego rzędu akacji. Na tym skwerku koncertuje w niedziele i święta miejscowa orkiestra Straży Pożarnej, grająca tak mi le i przylutnie, aż drewniane budy imitują e domy mieszkalne, drżą w swych zgrybiałych posadach. Koncertowi przystuchują się sp ro słuchaczy, płci obojaj. Większa część rnkun jest w ukowana, reszta pracy w up rzadkowan u rynku Magistrat d. ieli na lat dwa: na rok 927 i 1928. Szczęść mu, Boże, w t ch poczynionych zamiarach, nie naruszajmy jego spokoju a przejdźmy się dalej. Oto widzimy na rynku i przy ulicy Szkolnej stopy szyn kolejkowych. Są to szwaki po przestanej k l i j e e waskatorowej Rypin-Gołab, największym zakładzie XX wieku, która rda się ostatecznie już została zlikwidowana, zastąpiona wygodniejszym, cprawda samoch dem, lecz niemniej trzęsącym, niż drewniane graty, zwane wagonami P. K. P. na dawnym torze k lejkowym. Idąc dalej śladami odnawiania miasta widzi czelek dawniej Dobrzyń znający, że miejsc nadbrzegami Drwęcą w obrębie miasta zostały pięknie zadrewnione i obwidłone drewnianymi poręczami. Przed czterema laty był tu śmietnik publiczny, pełen najrozmaitszych odpadków, któ ych zapachy nie wspólnie nie miały nawet z wodą kol nską, używana przez rypnińskich fryzjerów.

Po dotychczasowym pobieżnym omówieniu obecnego „remontu” Dobrzyń nad Drwęcą, pozwolimy mówić cyfom, jakie znajdujemy w urzędowych sprawozdaniach rocznych: Odswieżenie miasta odbywa się planowo od roku 1923. Trzy lata, niewielki szmst czasu a miasto wykonano, co następuje: Wybrukowano obszar rynku na przestrzeni około 6470 m<sup>2</sup>. Na ulicy Skempskiej położono bruk na przestrzeni 187 m<sup>2</sup>. Na ulicy Szkolnej, gdzie mieszkawcy mieli przez cały boży rok rodzime kąpiele błotne położono bruk na przestrzeni 1351 m<sup>2</sup> na ulicy Zarobkowej 323 m<sup>2</sup>, ulica Lpowska pełna dołów i przepaści, gdzie najprzysłomniejszy człowiek nieznający mógł

## Sensacyjna pogłoska. Konferencja Zaleskiego z Sidzikauskasem o wspólnej administracji Wileńszczyzny?

Ryga. Pisma tutejsze zamieszczają sensacyjną nieprawdopodobną wiadomość o odbytej w Genewie konferencji między polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim a delegatem litewskim do Ligi Narodów posłem litewskim w Berlinie Sidzikauskasem „Rosyjskie Słowo” ukazujące się w Rydze, twierdzi, że minister Zaleski zaproponował Sidzikauskasowi utworzenie w okręgu wileńskim wspólnej litewsko-polskiej administracji na przeciąg pięciu lat. W tym okresie czasu sprawa przynależności państwowej Wilna miałaby być ostatecznie rozstrzygnięta, bez oddawania sprawy pod sąd Ligi Narodów. Sidzikauskas miał propozycję tę odrzucić.

## Były cesarz Wilhelm wraca do Niemiec?

Do pruskiej izby poselskiej wpłynął projekt ustawowego odszkodowania za majątek byłych panujących w Prusach. Projekt zawiera 17 paragrafów. Politycznie najważniejszym jest ustęp siódmy, który wywołał wśród członków izby wielką sensację. Pierwsze zdanie powyższego paragrafu brzmi:

„Państwo odstępuje byłemu królowi Wilhelmowi II na jego ewentualne życzenie pałac i park Homborg, jego mieszkanie dla niego i małżonki do końca ich życia”.

Prasa nacjonalistyczna z radością z tego wnioskuje, że Hohenzollernowie chcą wrócić do Niemiec.

## Zabójca szefera kapitan Zagrajski skazany na 1 rok więzienia.

Zabójca szefera Zdanowicza kapitan Zagrajski skazany został przez wojskowy sąd wileński na 1 rok twierdzy. Zagrajski pozostaje na razie na wolności i zamierza wnieść apelację.

## Korespondencja z Radzyna.

— Założenie fabryki mat trzciniowych. Dzięki zapobiegliwości i staranności naszego burmistrza p. Kirsteina, zakłada się w naszym mieście fabryka mat trzciniowych. Sprowadzono już podobno odpowiednie maszyny, tak iż fabryka ta, będzie mogła w niedługim czasie być uruchomiona. Z puźszeniem w bieg maszyny, zmniejszą się zapewne także niedola części bezrobotnych, którzy znajdują w fabryce odpowiednie zajęcia. Miasto nasze będzie czerpało z tego trzciny z pobliskich jezior, której zapewne nie zabraknie.

— Ostatni jarmark, który zapewne był jednym z największych, z powodu zarazy przyczynicy nie był bardzo ożywiony. Zauważyć można jednak było liczniejsze zainteresowanie jarmarkiem kucepów miejscowych jak i zamiejscowych. Idem.

— Djamentowe gody małżeńskie obchodzą w dniu 28 października br. zamieszkałi od kilkadziesiąt lat w tut. mieście, starzy obywatele, małżonkowie Piotr Grzesikowski i Katarzyna z domu Miedzianowska.

Czełgodnym Jubilatom, sędziwym staruszkom z okazji 60 letniego jubileuszu pożycia małżeńskiego, życzymy długiego życia, ażeby doczekali się godów „żelaznych”.

— Naprawa zamku. W ostatnich dniach przystąpiono do koniecznych napraw przy murach tutejszych ruin zamku pokrzyżackiego. Naprawy były już konieczne potrzebne, gdyż mury przez działanie powietrza i deszczu były w ostatnim czasie w bardzo złym stanie. Obecnie, gdy prace postąpiły, daje się zauważyć, że napraw

w jasny dzień skręcić kark, położono bruk na przestrzeni 162 m<sup>2</sup>, itd. Nie chcąc zapuszczać się w labirynt cyfr bezstronnie, sk-nstatować należy, że Dobrzyń dobrze wziął się do pracy którą tembardziej ocenić należy, iż miasto naogół niezamieszkałe, prace też podjęte zostały w czasie krytycznym dla wielu ludzi pozbawionych pracy, którzy wskutek zdrowej inicjatywy Rady Miejskiej uzyskali możliwość zarobkowania. Bezrobotnych zajmowano również przy wykopywaniu kamieni z gruntów miejskich (nieużytków). Przy pracy zatrudnionych było około 10 bezrobotnych. W roku bieżącym wykopalni oni na zabrukowanie ulic 1168 m<sup>2</sup> kamieni, brak jara reszty d kopiono od okolicznych gospodarz. Jeżeli już ma się zaokrąglić prace Magistratu nad doprowadzeniem Dobrzyń do jakiegoś kiego kulturalniejszego wyglądu należy wspomnieć też o urządzeniu chodników betonowych, rynku bydlęcego i końskiego (a czy kof nie był? — przyp. zecera) przy sosisie rypnińskiej, o wysadzeniu klonami drogi wiodącej do cmentarza, no i o szkółce drzewek, założonej na gruntach miejskich na przestrzeni o blisko 2 morgach. W projekcie Szonownej Rady Miejskiej jest również założenie parku o oby przedko stało się rezygnacją. Założono również przy Magistracie Kase oszczędności z władem 5 000 złotych. Uruchomienie jej zależne jest od zatwierdzenia statutu przez władze państwowe. Jeszcze coś zrobi no. Dokonano całkowitego remontu elektrowni, jakoteż powiększono sieć elektryczną. Ktośby pomyślał, przecytawszy to, że w Dobrzyń jawnie w nocy, jak w jakiej Warszawie; tymczasem trzy czwarte ulic tonie w ciemnych ścieżkach nie egipskich, lecz takich jakie są w Rypnie przy ulicy Rzeźniczej (bez łaski, parasola i przewodnika gotowy trup.)

Tak w zarysie przedstawia się Dobrzyń nad Drwęcą zewnętrznie. O życiu społecznym, towarzyskim i t.d. pomówimy później. Na dziś dosyć. Jd.



## Uroczyste poświęcenie Biblioteki pracowników kolejowych im. Stanisława Staszica

odbyło się w ub. niedzielę na dworcu kolejowym w Wąbrzeźnie. Uroczystość rozpoczęła odegraniem „Roty”, poczem naczelnik stacji p. Znaniecki powitał w pierwszym rzędzie z obecnych p. Wrzesińskiego jako zastępcę starosty, p. burm. Schwarza, ks. prob. Zakryśia, zastępcę naczel. Urz. eksploatac. p. Ossowskiego, p. prof. Kowalskiego z Torunia, oraz wszystkich zebranych dziękując im za przybycie oraz za poparcie całemu obywatelstwu Wąbrzeźna i okolicy. Następnie odegrała muzyka hymn narodowy.

Akt poświęcenia biblioteki poprzedziła mowa ks. prob. Zakryśia, który w krótkich, lecz treściwych słowach przedstawił obecnym analogiczne podobieństwo życia człowieka do książki oraz, nawiązując do chwili korzyści jakie przynosi człowiekowi czytanie dobrych książek. Po poświęceniu odśpiewali zebrani pieśń „Kto się w opiekę...”

Poczem przemówił prof. Stanisław Kowalski, organizator biblioteki w następujące mniej więcej słowa:

Po tych pieśniach serdecznych po natchnionej „Bocie”, po rycerskiej pobudce Wybickiego, w której zapowiadał Europie, że Polska jeszcze nie zginęła, po wspaniałym hymnie ufności w opiekę bożą, jakim jest psalm „Kto się w opiekę... gdy widzę nad nami godło Rzplitej Orła białego, a pod nim wśród kwiatów i jodeł z oczyszczonych borów wizerunek Matki Częstochowskiej, która kraj od najazdu Szweda obroniła i jeszcze wiele razy potem ratowała państwo od zagłady... gdy widzę, że ta biblioteka, którą przed chwilą książdz proboszcz poświęcił również Wam drogą, jak ten sztandar z Orłem i uskrzydlenym Kolem, które jest znakiem Waszego zawodu, to gdy patrzę na te książki, które w tak dostojnym otoczeniu tutaj przed nami leżą... cóż więcej powiedzieć Wam mogę nad to, co do Was mówią te pieśni natchnione, ten Orzeł biały, ten wizerunek Częstochowskiej, ten sztandar zgody i miłości i te kwiaty i jodły, z oczyszczonych niw i borów...

Widzę, że ta nasza skromna uroczystość zamieniła się jakby w jakieś nabożeństwo, polskością owiane niby skrzydłami natchnionych pieśni...

Powiem krótko, że celem tej biblioteki jest krzewienie oświaty i cnót obywatelskich, poznanie i ukochanie narodowego języka, zwyczajów i obyczajów ojczytanych i wytrwanie w walce o najwyższe dobro narodowe o Niepodległość a wreszcie prawdziwa wolność, która przez oświatę spływa na pokolenia.

wykonuje się bardzo mało i tylko powierzchownie, a konieczne są gruntowne i w znacznie większej mierze. Prace te wykonywane są na koszt państwa. Choć w naszym mieście jest pokaźna liczba robotników, jak i murarzy, którzy obecnie są bez pracy, a nie brakuje i przedsiębiorców budowlanych, oddano prace jakimś obcemu przedsiębiorcy, który nie zatrudnia ani jednego z bezrobotnych miejscowych, tylko wszystko obcych. Dlaczego?

Przez część dla wielkich cnót obywatelskich obraliśmy za patrona biblioteki ks. Stanisława Staszica, który przekazał nam wzór pracy i oszczędności, a sławę którą błyszczy na firmamencie dziejów naszych w promieniu stu lat, zawdzięcza tylko pracy.

Pierwszy większy datek na bibliotekę złożyła z całą gotowością p. Święcka, restauratorka dworcowa. Darowała Wam także szafkę na książki. Cześć jeji tym wszystkim z pośród obywateli którzy do powstania tej biblioteki się przyczynili. W imieniu komitetu mam zaszczyt wręczyć 4 dzieciom szkolnym po książkę na pamiątkę tego dnia z napisem: „Dla zachęty do nauki i cnoty” za piękne wygłoszenie wierszy.

Kończąc moje przemówienie wnoszę okrzyk na cześć oświeconego kolejarza polskiego. Niech żyje:

Następnym punktem uroczystości były deklamacje wygłoszone przez dzieci pracowników kolejowych, a to przez Michałkównę, Znanieckiego, Kowalskiego i Gwizdańskiego.

Przedstawiciel starostwa p. Wrzesiński apeluje do kolejarzy by w wolnych od służby chwilach jaknajwięcej korzystali ze skarbu jaki posiadają — biblioteki — mówiąc że „praca i oświata narody wzbogaca” i wznosi okrzyk na cześć kolejarstwa i narodu polskiego. Jako gospodarz miasta powitał p. burmistrza Schwarza uroczystość, składając życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju biblioteki, równocześnie i jako prezes miejscowego Koła T. C. L., dołączając w końcu serdeczne życzenia w imieniu protektora Rady Związku Stow. Kat. Młodz. Polak. ks. prof. Zyndy — przyrzecząc złożyć jako podarek paczkę książek.

W końcu członek komitetu p. Gwizdański odczytał kilka telegramów z życzeniami, między innymi i telegram Główniej Dyr. Kol., w którym ucieleśniają niemożliwość przybycia przeasa D. Kol. p. Czarnowskiego z powodu dłuższej jego nieobecności w Gdańsku. Na zakończenie odśpiewali zebrani „B.że coś Polskę”. Wieczorem odbyła się u p. Przybylskiego zabawa taneczna.

Na uroczystość tę przybyło, oprócz pracowników kolejowych bardzo wiel. osób z Wąbrzeźna i okolicy, dając tem samem dowód, że i im oświata kolejarzy naszych leży na sercu.

Również i redakcja „Głosu Wąbrzeskiego” ze swej strony składa na tej drodze pracownikom kolejowym najserdeczniejsze życzenia pomysłnego rozwoju ich szlachetnego wysiłku dla zdobycia wiedzy. „Szczęść Boże”. „Esef”

### zniżka cen ogłoszeniowych.

Jesteśmy pewni, że wszyscy nasi Sympatycy i Przyjaciele nie omieszkają zadokumentować nam swej przyjaźni — zamawiając do numeru jubileuszowego reklamy swych firm.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że sezon obecny — jako najbardziej ruchliwy — szczególnie w kupiectwie wymaga gruntownej i zręcznej reklamy, której pełną rękąjmię da każdemu nasza gazeta.

Dzisiaj — gdy sezon jesienny jest już na ukończeniu — a zbliża się sezon zimowy wartość i znaczenie reklamy wzrasta kilkakrotnie — co każdy rozumny i dbały o rozwój swej firmy kupiec, czy przemysłowiec — czy też rzemieślnik — dobrze rozumie.

Tym zaś, którzy nie posiadają składu ani warsztatu nie mają tem samem celu w reklamowaniu się — przypominamy, że zbliża się termin podpisywania prenumeraty Głosu Wąbrzeskiego!

Cóż będzie robił wieśniak — gdy ostatnie prace w polu i koło omłotu się skończą a nastaną długie, zmudne wieszory zimowe. Przecież nikt spać z kuram razem nie pójdzie — a musi jakoś wypełnić sobie ten czas od zachodu słońca — do chwili spoczynku!

Każdy człowiek rozumny i rozzarnięty wie, że najlepszym przyjacielem rolnika zimą — jest dobra i uczciwa gazeta.

Znaczenie i wartość Głosu Wąbrzeskiego ocenia każdy, kto przez krótki bodaj okres czasu abonował nasze pismo! Szczególnie wobec ciągłych niespodzianek rządowych i wobec bliskich wyborów — Głos Wąbrzeski jako bezstronny i bezpartyjny informator opinii publicznej — jest nie do zastąpienia. Spodziewamy się, że wszyscy obywatele — rolnicy naszego powiatu zrozumieją nakoniec wartość i znaczenie naszej gazety i śmiało przystąpią do zapisywania się w poczet naszych abonentów.

Dodać musimy jeszcze, że w kwartale bieżącym każdy nasz abonent otrzyma II-gą część.

**Słownika Wyrazów Obcych** którego część pierwszą rozesłaliśmy już we wrześniu.

Prócz tego rozpoczynamy niezadługo druk nadzwyczaj ciekawej i pożytecznej powieści. Nie-

zależnie od powyższych — przygotowaliśmy dla stałych naszych abonentów szereg bardzo poważnych niespodzianek — na gwiazdkę!

Widzi więc każdy — że my ze swej strony czynimy wszystko, aby tylko możliwie najbardziej uprzystępnili i urozmaicili naszą gazetę.

Razem zależy od Was, Obywatele.

Kto chce być zawsze dobrze i bezstronnie informowanym, kto chce zapewnić sobie skuteczność reklamy,

kto chce znaleźć w gazecie szczerego przyjaciela i doradcę a zarazem miłą i tanią rozrywkę, ten niech zaabonuje i ogłasza się — tylko w naszej gazecie!

A więc — do apelu!!!

— **Przeniesienie Banku Powiatowego Pow. Kasy Komunalnej i Pow. Kasy Oszczędności do gmachu Starostwa.** W tych dniach Powiatowy Bank i Kasa Komunalna w Wąbrzeźnie zostały przeniesione spowrotem do gmachu Starostwa przy ulicy Wolności, gdzie dawniej się mieściły.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie tutejszego „Grand C fe”, w którym w czwartek odbędzie się wieczór muzyczny z współudziałem p. p. Finca i Borkowskiego, — a następnie tańce z niespodziankami.

— **Bóg nie umiera**, pod tym tytułem odegrało w niedzielę, dnia 10 bm. Stow. Katolickiej Młodzieży męskiej dramat religijny. Przed rozpoczęciem przedstawienia ks. proboszcz Zakryś powitał zebranych gości, którym wyraził ubolewanie, że jakiś osobnik zdarł afisz z drzwi kół celnich polecający przedstawienie.

Na tem miejscu musimy napiętnować podobne wypadki zdzierania afiszy polecające rzecz godną albo religijną. Gdy przyjdzie do miasta jakiś bokser, magik ewentualnie jakiś inny wydrwigrosz wtedy nikt nie zerwie afisza! (Wcale tego nie polecamy Rad) — Sztukę „Bóg nie umiera” odegrano zrozumieniem treści: Wydać było dobrą reżyserję oraz grę niektórych aktorów. Ze względu na to, że sztuka o treści poważnej została odegrana przez młodzież przeważnie rz. m. śliczną — trzeba powiedzieć że rzecz ogólnie wypadła — dobrze. Na ogólne żądanie powtórną tę sztukę wczoraj we wtorek po zniz. cenach.

— **Jak się uchronić przed szkarlatyną?** Nakładem Tow. Wyd. „Bluszcz” wyszła druku bardzo potrzebna obecnie książeczka, napisana przez naczelnego lekarza szpitala im. Karola i Marii dla dzieci w Warszawie, dra Wł. Szensj h. o. t. „List do mamusi w sprawie szkarlatyny”. Autor przystępnie i szczegółowo poucza, jak uchronić dziecko przed zachorowaniem na szkarlatynę i jak postąpić, jeżeli już zachoruje. Niska cena książeczki (30 gr.) umożliwi nabycie jej nawet przez najuboższe sfery społeczeństwa, w Wąbrzeźnie można nabycić książkę u p. Wojcieckiego Rynek.

### Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Związku Towarzystw odbędzie się w środę o godz. 8 wiecz. w orszku pod Biłym Orłem. Porządek obrat: 1. Wybór zarządu 2. Zjednoczenia w sprawie artykułu w „Gł. sie Rob. i sika”, 3. Wolne głosy.

Uprasza się o łaskawe przybycie prezesów.

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Kwartałne zgromadzenie Przym. cechu Krawieckiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 18. Paźdz. 1926. r. o godz. 1 1/2 po poł w lokalu p. Klika Na per. a ku obrad. bardzo ważne sprawy. O licencje i punktualne przybycie nprasza.

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie nadzwyczajne Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się dnia 14 bm. punktualnie o godz. 4-tej po południu. Cel zebrania urządzenie - enty.

Udział wszystkich członków czynnych konieczny.

Zarząd.

### Gielda warszawska

1 dolar amerykański 9,00 1 funt angielski 43,77, 100 frank franc. 26,01, 100 frank belg. 25,20, 100 frank szwajc. 174,27, 100 koron czesk. 26,72, 100 lirów włoskich 37,51, 100 szylingów austr. 127,27.

### Gielda Gdańska

z dnia 11 października 1926 r.

Płacono za 100 zł. 57,03 guldenców przekaz 56,98 za dolara amer. 5 14 za funt szter. angielskich 25,01 guld 100 guldenców holend., — za 100 franków szwajc. —, — 100 marek niem. 122,69.

### Notowania giełdy produktów rolniczych w Poznaniu

z dnia 11 października 26 r

|                      |             |
|----------------------|-------------|
| Zyto                 | 33,25—34,25 |
| Pszenica             | 41,50 44,50 |
| Jęczmień             | 25,00 27,0  |
| Jęczmień brow.       | 3,0—34,50   |
| Owies                | 25,5—26,50  |
| Maka żytnia 70 proc. | —5,75       |
| Maka żytnia 65%      | —52,25      |
| Maka pszena 65 proc. | 66,00 69,0  |
| Otręby żytnie        | 20,00—21,0  |
| Otręby pszenne       | —22,00      |
| Rzepka               | 64,00—67,0  |
| Głuch Viktorla       | 68,0—83,0   |
| Głuch ca.            | 6,0—8,0     |

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” Wąbrzeźno



## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 13 października 1926 r.

— **Z okazji sześćdziesiątlatnia** istnienia na gruncie pow. wąbrzeskiego naszej gazety, następny numer „Głosu” wydany w formie znacznie powiększonej.

Przy tej okazji — celem zapoznania jak najszerszych warstw społecznych z ideologią i tendencjami „Głosu Wąbrzeskiego” postanowiliśmy numer jubileuszowy

wydać w zwiększonym znacznie nakładzie oraz rozesłać go zupełnie bezpłatnie nawet do tych obywateli naszego powiatu, którzy nie są dotychczas naszymi abonentami.

Projekt nasz posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla Panów Kupeów, Przemysłowców, Rzemieślników, którzy tym sposobem ogłaszając w Głosie Wąbrzeskim

reklamę swojej firmy

mogą być pewni, że reklama ta trafi do rąk najszerszych warstw społeczeństwa.

Drugim plusem dla firm reklamujących się u nas — jest przewidziana z okazji jubileuszu



## Wyciąg z „Orędownika Urzędów” nr. 44

Rozporządzenie weterynaryjno-policyjne dotyczące zarazy pryszczycy.

1) Wobec urzędowego stwierdzenia zarazy pryszczycy u zwierząt racicowych w gminie Jaworze, zarządzam na podstawie rozporządzenia p. Wojewody Pomorskiego dot. zarazy pryszczycy z dnia 18. IX. 1925 r. ogłoszonego w Oręd. Pow. nr. 59, poz. 11 w porozumieniu z panem powiat. lekarzem weterynaryjnym z Wąbrzeźna co następuje:

§ 1.

W myśl przepisu ustępu A zarządzenia p. Wojewody Pomorskiego z dnia 18. IX. 1925 r. tworzy gmina Jaworze obwód izolacyjny (ściślejszy).

Do zwierząt racicowych znajdujących się w obwodzie izolacyjnym, należy ściśle przestrzegać przepisów par. 1—9 wyżej oznaczonego zarządzenia Pana Wojewody.

§ 2.

Ze względu na postanowienie ustępu B wspomnianego zarządzenia Pana Wojewody, tworzy się z miejscowości położonych około obwodu izolacyjnego obwód obserwacyjny.

Do obwodu obserwacyjnego, należą miejscowości przynależne do następujących gmin wzgl. obsz. dworsk.: Dębowałaka, Osieczek, Piwnice, Zaskocz i Frydrychowo.

Do zwierząt racicowych pochodzących z obwodu obserwacyjnego, należy ściśle stosować przepisy par. od 10—13 cytowanego zarządzenia.

§ 3.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

§ 4.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia podlegają karze więzienia do 2 lat lub do 3000 zł w myśl §§ 74—77 ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26 czerwca 1909 r. (Dz. Ustawy Rzeszy Niem. str. 519) i art. 1 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodzenia w b. dz. pr. (Dz. Ustawy R. P. 1921 str. 396.)

Wąbrzeźno, dnia 7 października 1926 r.

STAROSTA.

Treść powyższego zarządzenia podadzą Pp. Naczelnicy gmin i Przel. obsz. dworsk. zainteresowanych miejscowości do publicznej wiadomości w sposób w danej gminie przyjęty.

L. dz. 7877/IV.

STAROSTA.

Wezwanie do Urzędów Policyjnych dot. wysłania aktów budowlanych do Urzędu Katastralnego w Wąbrzeźnie.

2) Wszystkie Urzędy Policyjne oraz pp. Wójtów wzywam niniejszem do wysłania Urzędowi Katastralnemu w Wąbrzeźnie aktów wraz z rysunkami w sprawie udzielonych konsensów budowlanych w III kwartale br.

L. dz. 1540/25 W. P.

STAROSTA.

Dot. opłaty stemplowej ubiegających się o renty tytułu ubezpieczenia przymusowego.

3) Wyższy Urząd Ubezpieczeń zauważył kilkakrotnie, że ubiegający się o renty z tytułu ubezpieczenia przymusowego, nakładają na wnioski do Urzędów Ubezpieczeń jako i wyższego Urzędu Ubezpieczeń marki stemplowe. Wyższy Urząd Ubezpieczeń wyjaśnia, że wnioski te w myśl ustawy z dnia 1. 7. 1926 r. dot. opłaty stemplowej Dz. U. Nr. 98/26 są w myśl art. 142 L. 11-tej ustawy wolne od opłacenia stempli. Tak samo są wolne wnioski od opłat stemplowych do Kas Chorych.

Toruń, dnia 4 października 1926 r.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń Przewodniczący w z. Dąbrowski.

Treść powyższego obwieszczenia podadzą pp. Naczelnicy gmin powiatu wąbrzeskiego do publicznej wiadomości w sposób w gminie przyjęty. Wąbrzeźno, dnia 8 października 1926 r.

L. dz. 1398/R. VI.

Przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń.

(—) Körner.

### Sprawa spłat zaległych podatków KOMUNIKAT.

4) Celem ułatwienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 24 r. Dz. Ust. R. P. nr. 73, poz. 721 — wydało do władz skarbu następujące zarząd.

1. za okres czasu od 1/VII. 26 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich niedroiczonych względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie;

2. za okres czasu do 30/6. 26 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie pod warunkiem jednak, że

pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres, tj. do 30/6. 26 r. w pełnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

Ministerstwo Skarbu. —

Powyzsze do wiadomości z wezwaniem pp. sołtysów do opublikowania w gminie w zwykły sposób.

L. dz. 2005/26 II.

Przew. Wydz. Pow.

Dot. kwesty publicznej na cele oświatowe Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie.

5) Dekretem z dnia 28/IX. r. b. l. dz. III b 12 427/26 udzielił Pan Wojewoda Pomorski Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie zezwolenia na urzędzenie kwesty publicznej w dniu 31 października br. na cele oświatowe.

Wyżej wymienionemu Towarzystwu oraz osobom wydelegowanym przez to Towarzystwo w celach kwestarskich nie należy czynić żadnych przeszkód w przeprowadzeniu kwesty, o ile stosować się będą do obowiązujących przepisów prawnych.

L. dz. 1381/IV. R.

STAROSTA.

Wyplata zasiłków dla rodzin rezerwistów.

6) Na podstawie reskryptu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 28. 9. 1926 r. l. dz. 1640/26 II e zawiadamiam, że na rok bieżący wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe jest przewidziana, wobec czego nie należy mi nadsyłać żadnych wniosków, zapotrzebowań it. p. spraw, związanych z zacięciem zasiłkową w roku bieżącym.

L. dz. 1382/26 R.V.

STAROSTA.

Dot. komunikacji z powodu budowy szosy Zieleń-Piątkowo-Dylewo.

7) Z powodu budowy szosy Zieleń — Piątkowo — Dylewo zamykam komunikację dla ruchu kołowego aż do odwołania na wyżej wspomnianej drodze polnej.

L. dz. 1469/26 V.

STAROSTA.

## Skład Delikatesów

FR. SZYMAŃSKI

Tel. 5. RYNEK Tel. 5.

POLECAM DZIENNIE:

Świeżo paloną kawę w najwyborniejszych gatunkach

Herbaty, kakao holenderskie, proszek czekoladowy, sardynki francuskie, now. kipper sneks, budynie Oetkera kaszka amerykańska, sliwki kalifornijskie, morele, brzoskwinie, sułtanka, rodzynki, korynki, migdały słodkie i gorzkie, musztarda angielska, oliwa, kapry w occie, palmi-na, margaryna, smalec amerykański, jabłka, gruszki, cytryny, pomidory, kalafior, śledzie zaprawiane, rol-mopsy, hilesy, śledzie opiekane.

Dziennie świeżo wędzony łosoś, węgorze, śledzie łososiowe, flundry i piklingi.

Specjal. wina dla chorych

Dwa wagony

SZCZAP

opałowych

okazyjnie pocenach konkurencyjnych sprzeda

Jan Kamiński Wąbrzeźno fabryka nagrobków.

Zonatego

domowego

na stałą posadę poszukuje zaraz hotel „Dwór Wąbrzeski“

WILK

jednoroczny czujny i tresowany tanto na sprzedaż

Gawrzyał, Wąbrzeźno Kolejowa 6.

## Znaleziono

konia

w lesie Katarzyńskim którego można odebrać za zwrotem kosztów

Sobczyński Katarzynki.

## MACIORA

z 7 m-a prosiętami do sprzedania

Hilczyński, Feliksowo.

## GRAND CAFÉ

W czwartek dnia 14 bm. odbędzie się wielki wieczór muzyki operowej

wykonany przez wybitnych artystów p. Finca i p. Berkowskiego

Na program składają się następn. opery Carmen, Faust, Traviata, Halka Cawalleria Rusticana

Na program solowy będzie znakomita parafraza Rigoletto i Rhapsodie No. 6 (Liszta)

P. Finc wykona somans Svendsen i Kujawiak H. Wieniawskiego. Początek programu o godz. 8 wiecz.

następnie DANCING połączony z różnymi niespodziankami na który zaprasza uprzejmie

GOSPODARZ.

## Hotel Dwór Wąbrzeski

Dziś w środę 13 bm. odbędzie się w wielkiej sali

### koncert smyzkowy

wraz z występami artystycznym. Po koncercie: DANCING. Początek o godzinie 8-mej. — Sala ogrzana. — Wstęp wolny

PROGRAM OD 16. X. B. R.

1. N. TUMANOWA tancerka salonowo-charakterystyczna.
2. W. TIURIN śpiewak operowy
3. TUMANOWA-TIURIN duet taneczny, śpiew, tańce salonowe i charakterystyczne.

## Zbiegł pies

(wyjecha myśliwska)

wabi się „Liga“ szorstkowłosa biała brązowe łaty, łeb kosmaty, brązowy uprasza się oddać za wynagrodzeniem Mieczkowski, Niedźwiedź pow. Wąbrzeźno.

## PIANINA

używane w dobrym stanie, bardzo korzystnie sprzeda

## B. Sommerteld

fabryka fortepianów Oddz. w GRUDZIĄDZU ul. Groblowa 4 tel. 229.

Dnia 15. 10. 26 otwieram

## rzeźnictwo

i proszę o łaskawe poparcie Bronisław Fiałkowski Myśliwiec.

## Dziennik

zadań domowych

na cały rok szkolny dla uczniów i uczennic miejscowych szkół po 1.25 zł, poleca

Głos Wąbrzeski, Wąbrzeźno

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“